

# Beniamin Sobaniec, Unoszę się

Przeszłości kurz zrzucam z siebie już,  
nie patrzę wstecz  
Nic nie stanie się kiedy pójdę precz, przepadnę gdzieś  
Chciałem ci dać na własność świat,  
Do końca z tobą być i trwać  
A ty sobie drwisz patrząc w oczy mi, rzucasz to nie to

I śmiałaś się mówiłaś wciąż  
To nie jest miłość /2x  
A teraz wiem nie wróci nic  
Bo dziś

Unoszę się nie ściągaj mnie na ziemię  
Korytarze moich snów  
Zaprowadzą mnie tam gdzie  
Unoszę się odrzucam ciężkie brzemie  
Może to ostatni raz  
Kiedy szansę uciec mam

Wiem to był twój cel  
Zawsze chciałaś mnie  
N a własność mieć  
Budowałaś mur z chorych marzeń swych  
Zniewalając mnie

Zbudziłem się z koszmarne go snu  
Pękła cienka niuć  
Nie zostaje tu  
Jak w klepsydrze piach zmianiam niejsce, stan  
Wieje dobry wiatr

Nadejdzie czas  
Ktoś powie mi  
Ze to jest miłość 2x  
A teraz nie wróci nic  
Bo dziś

Unoszę się nie ściągaj mnie na ziemię  
Korytarze moich snów  
Zaprowadzą mnie tam gdzie  
Unoszę się odrzucam ciężkie brzemie  
Może to ostatni raz  
Kiedy szansę uciec mam